

# 3WKasta, Oni tak chcą

[x2]

Oni tak chcą (oni tak chcą)  
Oni tak chcą (oni tak chcą)  
Tego oni tak chcą (tak chcą)  
Właśnie stąd ten flow się wziął

Zrozumie ten co trenuje życiowy downhill  
Katuje rampy, co palił trampki  
Dziś ma lęk i zwiedza central parki  
Co lubi w felgach ranty, w kręgach blunty  
Ten, co robi bańki jak Gerda zamki, pierdoli ranking  
Skumają to w kapturach chamy, w furach klany  
Ziom za biurkiem, ten co zostawia na murach tagi  
I ten co ma dom bunkier, S-Klasę pod podwórkiem  
Ten z Westaxem za kurtkę  
Co pcha hurtem i dba o burdel ziom  
Ten co furtek milion miał, rapu dinozaur  
Ten co browar, wódę, wino chlał, sam - minotaur  
Ten co pomimo lat, kocha ten rap dramat  
Z armat na track, na bank popiera ten pakt yo  
Zrozumieją ci, ci - inni niż wszyscy  
Co niby nie powinni byli nimi iskrzyć  
Zrozumie liść gry  
Ci po dwóch stronach Odry, Wisły  
Co przeżyli klątwy, z bliskim pompy i zyski

Zrozumie to otwarty na to, nie chuja warty matoł  
Ten co w odkryte karty gra to prawdy amator  
Zrozumie kombinator, ten co bombi wagon  
Ci co piją strongi i pijane czcionki jadą  
I ten co wąpi co dzień, ten drobny złodziej  
Który idzie jak po mokrym lodzie, szary przechodzień  
Zrozumie ten, co go mija w samochodzie  
To samo co dzień, byleby być ze sobą w zgodzie  
I ten co w cieniu murów baka, ma w chuju zakaz  
Jak Zulus Czaka, w biurku zapas bo mu pomaga  
Ten co odróżnia twarz biedaka  
Zrozumie ten, co kocha gdy nie gaśnie bragga, właśnie tak  
Zrozumie Belg, Jamajczyk, Duńczyk, Włoch, Kubańczyk  
Koreańczyk, Niemiec, Grek czy Irlandczyk  
Polak, Hiszpan, Szwed a potem Portugalczyk  
Słowa kwit i czek, zrozumie kto tu tańczył

[x2]

Oni tak chcą (oni tak chcą)  
Oni tak chcą (oni tak chcą)  
Tego oni tak chcą (tak chcą)  
Właśnie stąd ten flow się wziął

Ej, zrozumie to rymów programista  
Brudnych słów terrorysta  
Turysta i fan twista  
Zrozumie to bokser i gwardzista  
Zrozumie też spiker, makler  
Ktoś kto zawsze ma w kieszeni marker  
Easy-rider, koleś który kroi pajdę  
Ten który nie musi a kradnie  
Zrozumie to sprzedawca towca  
Na oriencie przyczajona postać  
Czarna owca, przyłapana na gotowcach  
Student - nocny maruda, ktoś kto wierzy w cuda  
Ci z braci nisko na udach, gdy leje się woda  
I ci baunsujący w klubach  
Na nożów grubas, na nożu gruda

I jej właściciel,  
Jestem jak Hart Wie Keitel  
Czyściciel, myśliciel, chrzciciel  
Co czyha na twe życie  
Ten co o świecie już po spirycie - pijak  
I ten któremu życie mija nijak  
Zrozumie w tłumie ten, co w sumie sumienie ma czyste  
Zrozumie w dumie, ten kto umie unieść niepowodzenia wszystkie  
Zrozumie dumnie ten, kto rozumie u mnie ten flow  
Gdy rapuję pluję treścią jak Main Flow  
Sklej to, nie musisz mówić mi Memento  
Wiem to ten flow jak Rekwon, budowałem konsekwencją  
Na przekór dobrym chęciom, bywało ciężko  
Zrozumiesz to na pewno, gdy zaufasz moim wersom  
Zrozumie to Bóg, cały lud Abrahama  
Zrozumie to przyjaciel, wróg bez zawahania  
Treść tych słów zrozumie szaman  
Król, dama, ci w turbanach  
Naszych ludzi cała karawana w bandanach  
Zrozumie to w parku białas, a nie gringo na Bahama  
Czarnuch w stanach, co nie grywa w bingo na Kajmanach  
3WKasta, bez iluzji szarlatana  
To dziecko fuzji, nowy rapu Dalai Lama

[x2]

Oni tak chcą (oni tak chcą)  
Oni tak chcą (oni tak chcą)  
Tego oni tak chcą (tak chcą)  
Właśnie stąd ten flow się wziął